

## POZNAĆ ŚWIAT DOTYKIEM

Mapy dla niewidomych i słabowidzących, czyli tyfłomapy, z pozoru wyglądają bardzo prosto. Jak jednak 14 marca w Katedrze Kartografii UW przekonywali Magdalena Rudnicka i Mariusz Olczyk, ich opracowanie jest niezwykle pracochłonne i kosztowne. Na bok trzeba bowiem odłożyć wiele zasad od dekad obowiązujących w tradycyjnej kartografii. Przede wszystkim treść należy ograniczać do niezbędnego minimum. Przykładowo, mapa gleb Polski dla niewidomych składa się tylko z trzech wydzieleń, bo za pomocą dotyku nie da się odróżnić większej liczby faktur. Sporym problemem jest także dobór kartograficznych metod prezentacji. Podczas gdy na zwykłej mapie jeziora niemal zawsze zaznaczane są metodą tła jakościowego, dla niewidomego są one najlepiej widoczne w postaci prostej sygnatury.

Zarówno dla twórcy, jak i odbiorcy tyfłomapy największym wyzwaniem okazują się napisy. Zgodnie z międzynarodowymi normami alfabet Braille'a musi mieć konkretną wysokość czcionki. Biorąc ją pod uwagę, większości podpisów nie udałoby się zmieścić na mapie. Stąd konieczność opracowywania skrótu do niemal każdego obiektu geograficznego, który objaśniany jest na oddzielnym arkuszu lub w książce. Sprawia to, że osoba niewidoma potrzebuje dużo czasu, by choćby pobieżnie zapoznać się z mapą. Kolejnym problemem przy redakcji tyfłomap jest ich reprodukcja. Wykorzystanie technologii, takich jak tłoczenie termopróżniowe, sitodruk wypukły czy papier puchnący, jest z reguły czasochłonne i kosztowne. To wymusza ograniczanie wykonywania wydruków próbnych do absolutnego minimum.



Zarówno prelegenci, jak i obecni na seminarium osoby zawodowo zajmujące się niewidomymi i niedowidzącymi chwalili zainteresowanie GUGiK-u tyfłomapami. Narzekali jednak na niewystarczające nakłady tych publikacji. Z reguły nie przekraczają one bowiem kilkudziesięciu egzemplarzy, podczas gdy w Polskim Związku Niewidomych zarejestrowanych jest 65 tys. członków!

Tekst i zdjęcie JERZY KRÓLIKOWSKI

### NIEMIECKIE MAPY W SIECI

W marcu serwis „Archiwum map WIG” wzbogacił o nowe arkusze map „Karte des westlichen Russlands” w skali 1:100 000. Nowe mapy pokrywają środkową i wschodnią Polskę, republiki nadbałtyckie, część Białorusi i Ukrainy oraz obszar wzdłuż granicy między Niemcami i Rosją sprzed I wojny światowej. W serwisie nadal brakuje ponad 80 arkuszy z ogólnej liczby ok. 480. „Karte des westlichen Rußlands” to mapa w skali 1:100 000 oparta na mapach rosyjskich (1:21 000, 1:42 000, 1:84 000 i czasem 1:126 000) z przełomu XIX i XX wieku, wydawana w arkuszach indywidualnych (467 map) oraz zbiorczych. Była także podstawą wczesnych wydań map WIG. Kolejną nowością w serwisie jest ponad 130 arkuszy tzw. mapy Reymanna w skali 1:200 000 sprzed 1875 roku. Łącznie wykonano ich 529. Pokrywały one obszar od Paryża po polskie Kresy. Dzięki aktualizacji w serwisie MapyWIG.org – poza dwoma arkuszami – zamieszczono już wszystkie mapy Reymanna dla obszaru Polski.

ŹRÓDŁO: MAPYWIG.ORG

## OSM OFICJALNIE W POLSCE

Otwarty projekt kartograficzny OpenStreetMap nie miał dotychczas w naszym kraju osobowości prawnej. Dzięki powołaniu 5 marca br. w łodzi Polskiego Stowarzyszenia OpenStreetMap sytuacja ta wkrótce się zmieni. Cele stowarzyszenia nie ograniczą się wyłącznie do samego przedsięwzięcia OSM. W statucie zobowiązano je także do: szerzenia wiedzy z zakresu geoinformatyki, kartografii, ochrony środowiska, wspierania inicjatyw związanych z tworzeniem i udostępnianiem danych geograficznych na wolnych licencjach, a nawet tworzenia wolnego oprogramowania wspierającego działanie projektu. Wśród uczestników spotkania założycielskiego było kilku najaktywniejszych kartografów OSM, przedsiębiorcy, członkowie organizacji, takich jak Stowarzyszenie Wikimedia czy polski oddział OSGeo, a także lokalne grupy rowerzystów i użytkowników Linuksa.

Wpisanie Stowarzyszenia do krajowego rejestru nastąpi prawdopodobnie za kilka miesięcy. Potem będzie się ono starało o status organizacji pożytku publicznego. Już dziś jednak stowarzyszenie aktywnie realizuje swoje cele. Jego prezes Tomasz Domagalski (wybrany przez siedmiosobowy zarząd) na-

wiązuje w imieniu projektu pierwsze kontakty z krajowymi instytucjami. W przyszłości przewidywane jest także uzyskanie statusu organizacji stowarzyszonej z Fundacją OSM, tak aby polski oddział mógł ją prawnie reprezentować w kraju.

ANDRZEJ ZABOROWSKI

### ExpressMap NAGRODZONY

7 lutego br. we włoskim mieście Novara Międzynarodowe Stowarzyszenie Sprzedawców Map (IMTA) wyłoniło najlepsze mapy i atlasy 2010 roku. Aż cztery nagrody przypadły warszawskiemu wydawnictwu ExpressMap, w tym w najważniejszej kategorii – „overall winner”. Tytuł ten przyznano za nagradzany już także w Polsce „Atlas gór Polski”, w którym zamieszczono mapy topograficzne wszystkich polskich masywów wraz z opisami i ilustracjami. Ta sama pozycja zwyciężyła także w kategorii „najlepszy atlas”. Za publikację o Rumunii polskiemu wydawnictwu przyznano natomiast złoty medal w kategorii „najlepszy przewodnik turystyczny”. IMTA doceniła także mapę Biebrzańskiego Parku Narodowego, za którą ExpressMap otrzymał srebrny medal w kategorii „najlepsza składana mapa”.



JK